

Zima, zima, zima...



Piosenka zimowa

**Święta idą już tuż, tuż
A Mikołaj z prezentami tu.
Cieszą się dzieci znów
I śpiewają kolędy z nut.
Ref.: Choinkę ubieramy, stół
wigilijny nakrywamy.
Zaraz już Wigilia i wszyscy
cieszą się!**

Julia Z. i Marvsia Dz.

W numerze:

s. 2 Akcja charytatywna w klasie V i VI
s. 3 Wywiad *Zdążyć z marzeniami* - z
wolontariuszką fundacji Mam marzenie
rozmawia Julia Ch.
s. 4 *Jak skutecznie się uczyć* - z
psycholożką Ewą Gołofit-Pizoń rozmawia
Julia Z.
s. 5 *Mapa myśli* - szybki sposób na naukę
s. 6 *Jak wykonać choinkę z filcu* - objaśnia
Sonia N.
s. 7-8 Opowiadania z cyklu *Długie zimowe
wieczory*

Od początku istnienia naszej szkoły organizujemy przedstawienia i kiermasze na cele charytatywne. 21 grudnia 2015 roku odbyło się kolejne przedstawienie pt. *Po drugiej stronie* przygotowane przez uczniów klas IV i V.

Nie było ono jednak typowe, jak w poprzednich latach, gdy odtwarzaliśmy historie napisane przez innych - tym razem to uczniowie tworzyli scenariusz, choreografię i scenerię.

Przedstawienie było niesamowite, bo każdy z uczniów pokazał, co jest jego pasją, lub co potrafi robić najlepiej. Dzieci, nauczyciele, a szczególnie rodzice, byli bardzo usatysfakcjonowani występem, bo skłaniał do głębokiego zastanowienia się nad jego przekazem. Reszta uroczystego spotkania przebiegła jak co roku.

Po spektaklu, tradycyjnie, odbył się świąteczny kiermasz. Ozdoby wystawione na sprzedaż własnoręcznie robiliśmy na zajęciach już od listopada. Klasa V przygotowała ciepłe, zimowe kominy z włóczki, a klasa IV piękne, szyszkowe choinki. Wszystkie pieniądze zebrane ze sprzedaży biletów i podczas kiermaszu przeznaczymy na spełnienie marzenia jakiegoś chorego dziecka.

Po kiermaszu dzieci z rodzicami udały się do klas na świąteczną wigilię klasową i tak zwane „piernikowanie”, czyli wspólne dekorowanie pierniczków. Na wigilię wszyscy zjadali ciasta, ciasteczka, barszcz i inne pyszności. Ozdabiane ciastka, miały zawisnąć na choince, ale większość dzieł została zjedzona przez swoich wykonawców.

Gdy spotkanie dobiegło końca nikt nie żałował czasu, który tu spędził.

Mamy nadzieję, że z uzbieranych pieniędzy spełnimy marzenia kilku osób, nie jednej.

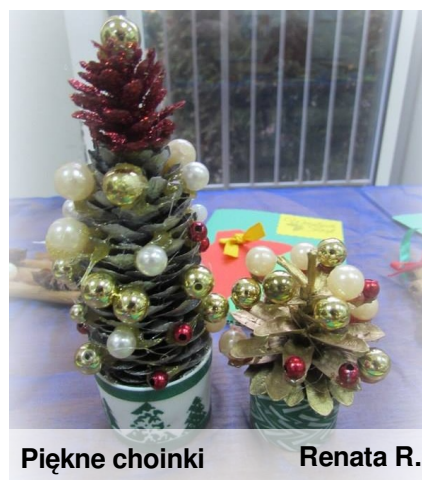
Autor Marta M.,

kl. V



Zapach świąt

Sylwia M.



Piękne choinki

Renata R.



Świąteczne ozdoby Renata R.



Ozdoby na kiermasz Sylwia S.

Okres Świąt Bożego Narodzenia to dla nas wyjątkowy czas. W tych dniach chcemy dzielić się z innymi tym co najlepsze. W naszej szkole od pięciu lat organizujemy akcję charytatywną, która składa się ze świątecznego przedstawienia i kiermaszu. Przez cały miesiąc ćwiczymy swoje role, wymyślamy scenografię, przygotowujemy muzykę. Równolegle na lekcjach plastyki i techniki wykonujemy kartki świąteczne, choinki z szyszek, bombki z masy solnej oraz wiele innych ozdób. Za każdym razem rodzice kupują bilety wykonane przez nas, a następnie ozdoby z kiermaszu. Za zebrane pieniądze przedstawiciele szkoły wraz z pracownikami fundacji „Mam marzenie” spełniają marzenia swoich podopiecznych. Dotychczas zobaczyliśmy siedem uśmiechów na twarzach chorych dzieci.

Każde przedstawienie, które wystawiliśmy było adaptacją baśni lub powieści: „Mały książę”, „Dziewczynka z zapalnikami” oraz „Królowa śniegu”. W tegoroczne święta przygotowaliśmy przedstawienie pod tytułem „Po drugiej stronie”. Ukazywało ono kim jesteśmy, jak zachowujemy się na co dzień, a najważniejszą sceną była autoprezentacja, w której każdy z nas przedstawiał swoje zainteresowania.

Zwyczajem jest, aby po przedstawieniu zaprosić rodziców i nauczycieli na wspólną wigilię klasową. W tym roku nowością było zdobienie pierników.

Autor Krzysztof W., kl. IV

Zdążyć z marzeniami

z wolontariuszką Fundacji "Mam Marzenie" Nicolą Cholewą rozmawia Julia Ch.

Dzień dobry! Zaczniemy od tego jak rozpoczęła się twoja przygoda z fundacją?

Od pewnego czasu szukałam fundacji, w której mogłabym pomagać i okazało się, że koleżanka z pracy działa właśnie w fundacji *Mam marzenie*. Poszłam na pierwsze spotkanie i zdecydowałam, że warto spróbować.

Na czym polega praca wolontariusza w tej fundacji?

Wolontariusze najpierw spotykają się z dzieckiem, aby poznać jego marzenie. Czasem to wymaga kilku spotkań. Następnie dokładają wszelkich starań, aby to marzenie udało się zrealizować, będąc oczywiście w stałym kontakcie z opiekunami dziecka. Pracujemy również nad przygotowaniem innych akcji np. organizacją mikolajek.

Dlaczego czasem potrzeba kilku spotkań?

Ponieważ zdarza się, że dziecko nie może się zdecydować i nie wie, które marzenie jest tym jedynym.

Jakie marzenia spełniła fundacja?

Bardzo różne, zdarzają się wyjazdy, również za granicę, spotkania ze znanymi osobami, dzieci marzą również o telefonie, laptopie lub nawet o własnym placu zabaw!

Jaki moment w twojej pracy był najbardziej wzruszający?

Najbardziej wzruszająca, jak chyba dla każdego wolontariusza, jest radość dziecka. Ta chwila naprawdę chwyta za serce.

A jaki najtrudniejszy?

Trudne pytanie. Myślę, że pierwsze spotkanie, ponieważ dzieci zmagają się z dużym problemem, konfrontacja z taką sytuacją nie jest łatwa.

W jaki sposób odnajdujecie osoby, którym trzeba pomóc?

Zwykle rodzice lub bliskie osoby zgłaszają dzieci do fundacji.

Co Ci daje praca w tej fundacji?

Satysfakcję, że robię coś dobrego oraz ogromną radość.

Co trzeba zrobić by być wolontariuszem *Mam marzenie*?

Trzeba przychodzić na spotkania, angażować się i odpowiedzialnie podchodzić do swoich zadań.

Co twoim zdaniem jest najpiękniejsze w tym co robisz?

Według mnie najpiękniejsze jest to że, dzieci mogą na chwilę zapomnieć o chorobie.

Dziękuję serdecznie za miłą rozmowę.



Nicola Cholewa Julia Ch., kl. V

Nicola Cholewa

Mam 22 lata. Studiuję i pracuję jako grafik i dopiero zaczynam moją przygodę z fundacją *Mam marzenie*.



Logo Fundacja Mam marzenie



Psycholożka

Ewa Gołofit-Pizoń

Ewa Gołofit-Pizoń – magister psychologii, trener umiejętności miękkich, coach

Efektywne techniki uczenia się kluczem do sukcesu

- o przyjemnej, szybkiej i skutecznej nauce z Ewą Gołofit-Pizoń, psycholożką w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Szkoła Przyszłości” rozmawia Julia Z.

Dzień dobry pani Ewo! Czy mogłabym pani zadać parę pytań dotyczących technik uczenia się?

E. G.-P.: Tak, bardzo proszę!

Świetnie! Więc zaczynamy! Jakie są rodzaje technik uczenia się?

E. G.-P.: Istnieją metody zakładkowe, np. haki liczbowe, haki literowe, rzymski pokój, Birkenbihl, metoda cyfrowo-literowa, 3PSP, mapy skojarzeniowe, zmiana aktywności, a nawet picie wody...

Nawet picie wody? Koniecznie muszę spróbować! Które z metod uczenia się według pani są najskuteczniejsze?

E. G.-P.: Według mnie najskuteczniejsze są metody, które odpowiadają reprezentacji sensorycznej np. wzrokowej bądź słuchowej.

Co to jest reprezentacja sensoryczna?

E. G.-P.: Jest to sposób jaki uczeń przyswaja informacje. Może to robić za pomocą słuchu, wzroku lub ruchu.

Rozumiem, czyli uczyć się słuchając i mówiąc albo patrząc, oglądając zdjęcia, albo ruszając się, podczas wykonywania zadań.

Którą z technik lubi pani najbardziej?

E. G.-P.: Najbardziej lubię technikę map skojarzeniowych.

Dlaczego?

E. G.-P.: Jestem wzrokowcem, zapamiętuję przez obrazy. Mapa pozwala zebrać najważniejsze informacje z treści oraz je porządkuje.

Jakie korzyści płyną z wykorzystywania technik?

E. G.-P.: Jest dużo korzyści, ale najważniejsze to szybkie przyswajanie informacji, porządkowanie wiedzy oraz utrwalanie.

W jakich sytuacjach możemy wykorzystywać mnemotechniki.

E. G.-P.: Mnemotechniki możemy wykorzystywać kiedy materiału jest dużo bądź jest trudny. Możemy też wykorzystywać je, kiedy musimy zdobyć nową wiedzę.

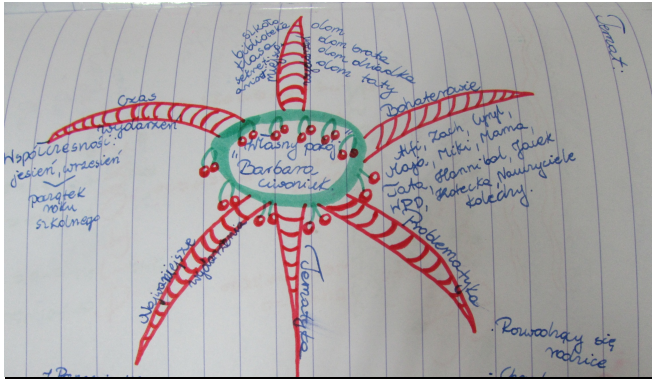
Co może Pani poradzić osobom, które dopiero zaczynają stosować efektywne techniki uczenia się?

E. G.-P.: Mogłabym poradzić tym osobom to, aby oprócz stosowania samych technik rozwijały kreatywne myślenie, które ułatwia korzystanie z nich. Zaczniście zabawę od tej techniki, która jest najbliższa waszej reprezentacji sensorycznej.

Dziękuję za rozmowę. Życzę miłego dnia.

E. G.-P.: Dziękuję również i życzę przyjemnej nauki z wykorzystaniem technik uczenia.

Mapa myśli krok po kroku

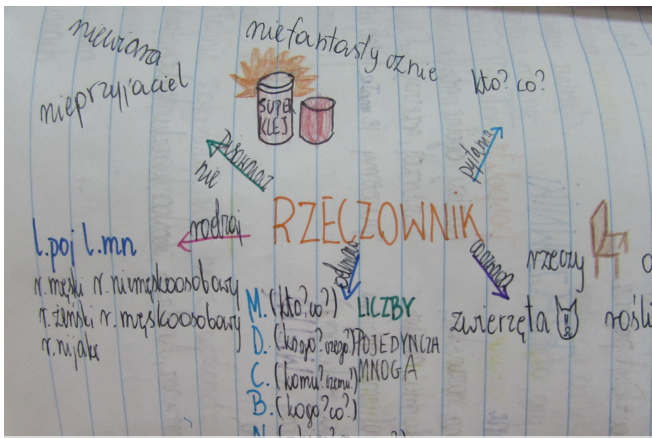


Mapa myśli

– jest to technika uczenia się zapisana za pomocą schematu. Na środku ma on przeważnie chmurkę, w której umieszczony jest tytuł, zagadnienie lub temat notatki. Oczywiście zamiast chmurki może być to serduszek lub inny dowolny kształt. Kolejno od kształtu wychodzą odnogi. Można w nich umieścić kolejne tematy nawiązujące do głównego. Od odnogi odchodzą kolejne rzeczy, np. kropeczki, myślniki, bądź cokolwiek innego, co może pomóc zapamiętać ważny szczegół.

Mapa myśli służy skutecznemu zapamiętywaniu poprzez zabawę. Jeżeli komuś w nauce pomagają obrazki, śmiało! To od Ciebie wszystko zależy. W mapie myśli ważne jest to, by każdy temat czymś się wyróżniał. Oczywiście nie trzeba tego stosować, ale jest to skuteczne. Pamiętaj! Mapa myśli powinna być estetyczna, pełna obrazków i skojarzeń.

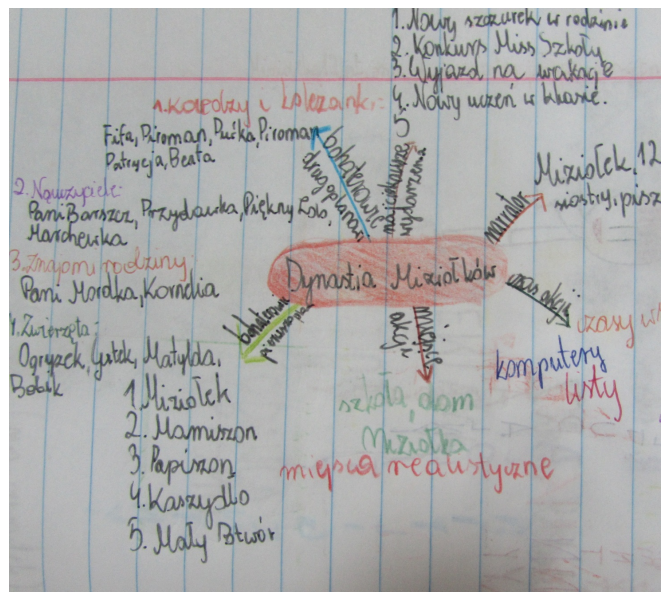
Autorki Julia Z. i Marysia Dz.



Mapa myśli rzeczownik Justyna Jakubiuk



język angielski Marysia H.



mapa myśli lektura Marysia Dz.



materiały

Sonia N., kl. IV

Zapach zielonych gałązek – jak wykonać choinkę z filcu?

Do wykonania choinki filcowej potrzebujemy:

1. Stożka styropianowego o wymiarach 28 x 12 cm
2. Dwóch lub więcej arkuszy filcu w różnych odcieniach zieleni
3. Szpilek
4. Pomponików poliestrowych w różnych kolorach
5. Cekinów lub taśmy cekinowej
6. Gwiazdkę na czubek choinki

Wykonanie choinki filcowej:

1. Wycinamy z filcu paski o szerokości 2 cm i długości 10 cm
2. Zaginamy wycięte z filcu paski na pół i za pomocą szpilek mocujemy je do stożka styropianowego
3. Gdy już cała choinka jest zielona, dekorujemy ją pomponami poliestrowymi, cekinami lub taśmą cekinową, perełkami oraz mocujemy gwiazdkę na czubku choinki.

Autor Sonia N., kl. IV



Paski z filcu

Sonia N., kl. IV



Dekorowanie choinki

Sonia N., kl. IV



Choinka gotowa :)

Sonia N., kl. IV

Opowiadania z cyklu

Długie zimowe wieczory...

Liwia i jej droga do szczęścia

Dawno, dawno temu żyła sobie piękna i niezwykle dobra dziewczyna. Na imię miała Liwia. Była bardzo samotna nie ze swojej winy, bo przecież była niezwykle dobra. W klasie każda dziewczyna była samolubna i interesował je jedynie wygląd, więc nie ma co się dziwić, że Liwia nie chciała się z nimi przyjaźnić.

Liwia nawet nie wiedziała co chce robić w życiu, nie wiedziała co jest jej pasją. W wolnym czasie lubiła spacerować po lesie i obserwować zwierzęta. Najbardziej lubiła robić to w zimie. Liwia była bardzo nieszczęśliwa, nawet nie umiem opisać jej smutku, dlatego niech Liwia zrobi ta sama.

Oto fragment jej pamiętnika:

Drogi Pamiętniku!

Szukam przyjaciół, ale ciężko mi jest ich znaleźć. Czuję się taka samotna, a przecież staram się być najmiłsza jak umiem. A poza tym Amelia mi dokucza, zresztą nie tylko ona. Chciałabym mieć pasję. Mam nadzieję, że niedługo ją znajdę. Zazdroszczę Amelii. Może jej nie lubię, jest niemiła i złośliwa, ale szczęśliwa. Ma pasję (uwielbia się malować) i przyjaciółki.

Następnego dnia po szkole Liwia poszła na spacer. Szła i szła, aż w końcu ujrzała najpiękniejszy krajobraz jaki kiedykolwiek widziała - drzewo bez liści. Na jego gałązkach jak krople rosy rzeźbił się błyszczący lód. Sople lodu wyglądały jak lzy zimy. Śnieg wyglądał jak ciepła pierzyna, którą otulony był świat. Nagle na gałązkę przyleciał ptak. Nie bał się Liwii. Na twarzy dziewczynki zaczął pięknie promieńczyć uśmiech, jakiego nigdy wcześniej nie miała. Nawet najbardziej smutnego człowieka ten uśmiech zachęcał do bycia szczęśliwym.

Wyjęła telefon i zaczęła robić zdjęcia zimowemu krajobrazowi. Ptak na szczęście nie odlatywał. Liwia robiła zdjęcia prawie przez godzinę. Z różnych perspektyw drzewo wyglądało zupełnie inaczej. Różna ostrość, różna perspektywa, różnie światło się odbijało. Liwia po prostu zakochała się w fotografii.

Tak się w to wciągnęła, że nie zauważyła jak ktoś robi zdjęcia z drugiej strony drzewa. Podeszła i zobaczyła, że to chłopak w jej wieku. Przedstawiła się. On też się przedstawił i pewnie wiecie jak wszystko się skończyło. Ale gdyby ktoś nie wiedział, to powiem. Zaprzyjaźnili się. Adam, bo tak się nazywał chłopak zza drzewa, chodził na zajęcia fotograficzne od dziewiątego roku życia, dlatego nauczył Liwię wszystkiego co potrafi. Z tego dnia wpis do pamiętnika był o wiele weselszy.

Od tamtego dnia Liwia była dużo szczęśliwsza. Co roku piątego stycznia Liwia i Adam obchodzą dzień przyjaźni. Dają sobie prezenty i razem świętują. Między innymi dlatego ulubioną porą roku Liwii jest zima.

Po tej przygodzie Liwia uwierzyła w siebie, już nigdy się nie poddaje i zawsze dąży do celu.

Autor: Julia Ch.

Opowiadania z cyklu

Długie zimowe wieczory...

Zimowa niespodzianka

Ania stanęła przy oknie. Było zimno, wiało i robiło się coraz ciemniej. Już nie można było tak często wychodzić na dwór bez obawy, że dostanie się grypy lub kataru. Trzeba ubierać się w ciepłe kurtki, swetry, czapki i szaliki. Na szczęście dzisiaj są mikołajki!

- Ciekawe kto da mi prezent... - rozmyślała dziewczynka pakując książki do tornistra.
- Aniu, pośpiesz się! - zawołała mama - Spakowałaś wszystkie książki?
- Tak mam. - odpowiedziała Ania, ubierając ciepłą zimową kurtkę. - Będę już szła do szkoły, żeby się nie spóźnić!

Ania, idąc do szkoły, spotkała swoją koleżankę Emilkę.

- Cześć! - krzyknęła z końca ulicy Emilka - Idziesz ze mną?
- Cześć! - odpowiedziała Ania i podbiegła do koleżanki - Pewnie!
- Mam dla ciebie prezent mikołajkowy... mam nadzieję, że... że ci się spodoba...
- Ojej nie spodziewałam się! - zdziwiła się Ania i odpakowała paczuszkę, w której były nowe kolorowe kredki. - Dziękuję bardzo Emilko, zawsze o takich kredkach marzyłam. Ja też mam dla ciebie małą niespodziankę, Emilko. Proszę.
- Dziękuję Aniu, skąd wiedziałaś, że akurat tych figurek mi brakuje? - spytała z iskierkami w oczach dziewczynka.
- Po prostu zgadywałam... podobają ci się?
- No pewnie, są super! A tak w ogóle to, która jest godzina?
- Bardzo się cieszę... jest ósma... dwadzieścia dziewięć!!!

Dziewczynki popędziły do szkoły ile sił w nogach z prezentami w rękach i uśmiechami na twarzach.

Autor Sonia N.,

Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelny: Justyna Jakubiuk

Redaktorzy: Julia Ch., Maria Dz., Marta M., Sonia N., Krzysztof W., Julia Z.

Fotografia: Marysia Dz., Justyna J., Sylwia M., Sonia N., Renata R., Julia Z.,